

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 513

Poznań, sobota dnia 7 listopada 1931

Rok XXVI

Ambasador Laroche w Poznaniu

Wczoraj o godzinie 13,37 przybył do Poznania pociągiem luksusowym z Paryża ambasador francuski w Warszawie p. Laroche w towarzystwie przedstawicieli ministerjum emerytur, celem wzięcia udziału w uroczystościach 10-lecia Tow. polsko-francuskiego w Poznaniu i kursów języka francuskiego oraz w poświęceniu pomnika na grobie żołnierzy francuskich z wojny niemiecko-francuskiej w r. 1870/71. Ponieważ ambasador Laroche przybył w charakterze przedstawiciela rządu republiki francuskiej, oczekiwała go na dworcu kompanja honorowa ze sztandarem i orkiestrą.

W chwili, gdy pociąg zajeżdżał na dworzec, orkiestra zaintonowała „Marsyljanke” przy której dźwiękach ambasador opuścił wagon pociągu i przywitał się z oczekującymi go dygnitarzami. Następnie orkiestra odegrała hymn narodowy polski, poczem ambasador przeszedł przed frontem kompanji honorowej i odebrał raport od oficera, dowodzącego kompanją.

W pół godziny później przybyła do Poznania z Warszawy małżonka ambasadora, pani Laroche, po powitaniu której pp. Laroche odjechali do hotelu Bazar.

Zajście na uniwersytecie w Hali

Lipsk, 6. 11. (PAT.) W dniu wczorajszym znowu doszło do burzliwych zajść na terenie uniwersytetu w Halle, gdzie nacjonalistyczna młodzież akademicka w związku z rozpoczęciem wykładów urządziła wrogą demonstrację przeciwko znanemu pacyfście, prof. teologii Dehnowi. Przy wejściu do sali wykładowej zebrała się grupa kilkuset studentów, z których około 100 dostało się do wnętrza. Wchodzącego prof. Dehna, ustawioną w szpalerze młodzież powitała hitlerowskim podniesieniem rąk. Na sali powstała ogromna wrzawa. Tupaniem i śpiewami uniemożliwiono wykład. Pod wpływem tych awantur pozostający na korytarzu studenci z okrzykiem „precz z Dehnem” wtargnęli przemocą do sali. Usiłowania rektora uspokojenia młodzieży pozostały bez skutku.

Ponieważ sytuacja stawała się groźna, wezwano policję, pod ochroną której zarówno rektor jak i prof. Dehn opuścili salę.

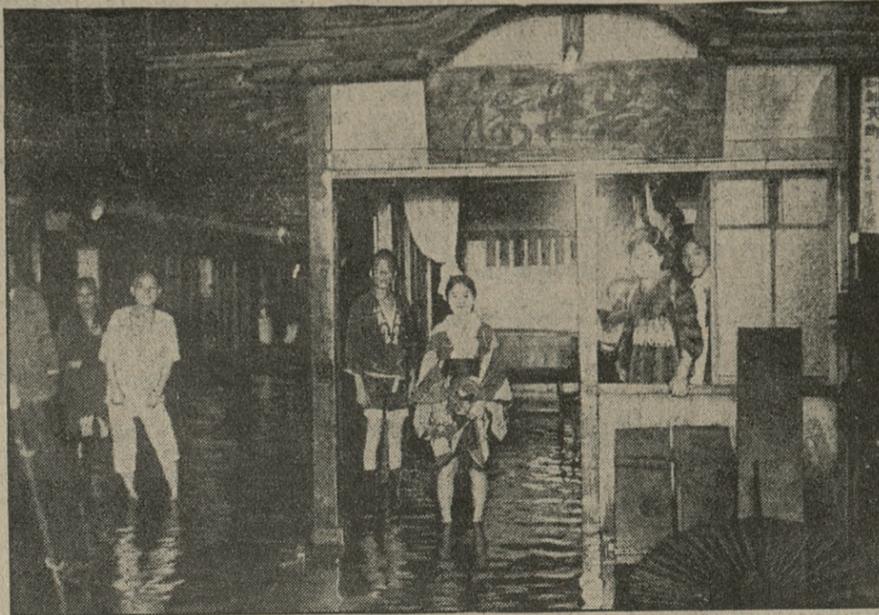
Następca Treviranusa

Berlin, 6. 11. (Tel. wł.) Na propozycję kanclerza Brueninga w miejsce dotychczasowego komisarza dla spraw wschodnich Treviranusa mianowany został właściciel ziemski Schlanger, którego powołano równocześnie na urząd ministra bez teki.

Starcia w Mandżurji

London, 6. 11. (Tel. wł.) Jak donoszą, starcia wojsk japońskich z chińskimi trwają w dalszym ciągu. Obecnie oddziały chińskie, które zostały odparte przez przeciwnika, przeszły do kontrataku, który rozpoczął się w piątek przed południem na całej linii rzeki Nonni. Chińczycy usiłują odbić stracony teren i pozycje zajęte obecnie przez Japończyków, a zdobyte przez nich w trakcie wczorajszych walk.

Według wiadomości z Szanghaju liczba zabitych po stronie chińskiej wynosi przeszło 300 żołnierzy. Japończycy stracili tylko 40 żołnierzy.



W czasie ostatnich wielkich deszczów niżej położone dzielnice Tokio znalazły się pod wodą

Początek dyskusji budżetowej w Sejmie

Wniosek socjalistów w sprawie autonomji Małopolski wschodniej został odrzucony

Warszawa, 7. 11. (Tel. wł.) Obrady Sejmu trwały prawie 12 godzin. Głównym tematem obrad piątkowych był wniosek socjalistów w sprawie autonomji Małopolski wschodniej oraz początek rozpraw budżetowych.

Przy obradach nad wnioskiem socjalistycznym wielkie i bardzo rzeczowe przemówienie a faktycznie referat wygłosił poseł Rymar, który wykaźał, że Polska nie posiada zobowiązań międzynarodowych w stosunku do Rusinów, a wszystkie mniejszości w Polsce są o wiele lepiej sytuowane, niż mniejszości w krajach sąsiadnych.

Poseł Niedziałkowski, broniąc stanowiska socjalistów, wyraził przekonanie, że tylko w tej formie uda się wciągnąć Rusinów do współdziałania i współodpowiedzialności za państwo polskie.

Przemówienie ministra skarbu

Min. skarbu Jan Piłsudski podnosi, że u stawa skarbową na r. 1932/33 jest analogiczna z obowiązującą. Poza zmianami czysto redakcyjnymi lub też wpływającymi z faktów dokonanych, jak cofnięcie 15 proc. dodatku do uposażeń, budżet ma taki sam układ, jak poprzedni, z tym wyjątkiem, że budżet kolei państwowych został wydzielony jako samodzielny dodatek do budżetu.

Wpływy w preliminarzu wynoszą 2375 milionów zł, a wydatki 2482 milionów zł, deficyt zatem wyniesie 77 milionów. Rozchody są mniejsze o 440 milionów zł, niż w r. 1931. Powstaje pytanie, dlaczego rząd nie dokonał dalszej kompresji, aby nie było deficytu. Aby zrobić kompresję całych 414 milionów zł, należało dokonać ciężkiej pracy. Chociażbyśmy pokasowali kilka ministerstw to i tak nie dałoby to oszczędności 414 milionów. Dalszych oszczędności możnaby dokonać wówczas, gdy gdzie potrzeba. Co to jest tych 77 milionów? W budżecie długów przewidziano tylko tyle, aby można pokryć całkowite raty długów, — przy układaniu budżetu nie wiedzianno bowiem, co będzie dalej, czy akcja Hoovera będzie przedłużona. Zdaje mi się, że jakaś akcja będzie. Te same przyczyny trwają dalej. Jeśli akcja ta da pewne oszczędności, wówczas tego deficytu nie będzie i nie trzeba będzie bolesnej operacji na koniecznościach państwowych. Jeśli zaś żadnej akcji analogicznej z akcją Hoovera nie będzie, trzeba będzie zapewnić

Prezydent m. Lwowa Brzozowski odpowiedział, że współtowarzysze partyjni p. Niedziałkowskiego we Lwowie nie podzielają jego poglądów.

Za wnioskiem socjalistów głosowało tylko PPS i Ukraińcy, a posłowie żydówscy wyzyskali złoty środek i nie byli na sali podczas głosowania.

Wiceprezorem rozpoczęły się obrady nad preliminarzem budżetowym.

Rozpoczął je minister skarbu, który z naciskiem podkreślił, że rząd stoi na stanowisku utrzymania równowagi budżetowej i chce za wszelką cenę w takiej czy innej formie uniknąć inflacji. Realność przyszłego budżetu będzie można stwierdzić za 4 do 5 miesięcy. Przy tej sposobności uwiadomił, że deficyt budżetowy za październik wynosi 4,5 miliona zł.

równowagę budżetu przez dalsze kompresje.

Wobec tego, że rząd nie zamierza w takiej czy innej formie korzystać z inflacji na pokrycie budżetu, pozostałaby możliwość tylko dalszej kompresji budżetu, która mogłaby być zrobiona po ostatecznym wyjaśnieniu sytuacji za jakieś 4 do 5 miesięcy. Oszczędności w dużym stopniu zostały dokonane już w bieżącym budżecie. Do tych oszczędności zaliczyć należy 15 proc. dodatek, dalej 20 proc. dodatek stołeczny, budowlany, kresowy, zasiłki dla inwalidów i reorganizację urzędów, która umożliwiła zmniejszenie etatów o 10.354. W min. skarbu zmniejszenie to wynosi 1584 etatów, t. j. 7 proc., w min. rob. publ. 587 czyli 18 proc., w min. spraw wewn. 1681 czyli 4,7 proc. Jednocześnie zmniejszono wydatki rzeczowe i inwestycyjne i doprowadzono budżet do sumy 2452 milionów po stronie rozchodów. Budżety poszczególnych ministerstw zmniejszono, jak następuje: M. S. Z. o 15 proc., min. spraw wewn. o 16 proc., min. skarbu o 20 proc., min. sprawiedliwości o 22 proc., min. przemysłu i handlu o 22 proc., min. rolnictwa o 60 proc., min. oświaty o 21 proc., min. rob. publ. o 67 proc., fundusz drogowy o 70 proc., opiekę społeczną o 16 proc., renty o 14 proc. Zmniejszenie rozchodów w emeryturach stanowi 16 proc. Obecnie sprawa emerytur przedstawia się nieco inaczej niż powszechnie mówiono. Wzrost wy-

(Ciąg dalszy na str. 2).

Rozmowa v. Hoescha z Lavalem

Paryż, 6. 11. (Tel. wł.) Ambasador niemiecki von Hoesch odbył dziś po południu rozmowę z premierem francuskim Lavalem, poczem udał się do ministra finansów Flandina, z którym rozmawiał przez czas dłuższy.

W nowoczesnym Babilonie

(Od własnego korespondenta).

Tyflis, w październiku.

Tyflis leży w szerokiej kotlinie górskiej i był od wieków stolicą Gruzji, a obecnie jest głównym miastem transkaukaskiej federacyjnej republiki sowieckiej i równocześnie nowoczesnym Babilonem. Patrząc na Tyflis z góry Dawida, widać, że miasto jest zabudowane nieregularnie, ma wiele brzydkich gmachów oraz dużo pochylonych przez wiatry drewnianych domów mieszkalnych. Wszystko to razem tworzy charakterystyczny styl wschodni.

Dokoła miasta wysokie łańcuchy górskie Szachat i Szozolak tworzą jak gdyby mur ochronny. Jednakże Tyflis nie zawdzięcza swego powstania i egzystencji położeniu geograficznemu. Legenda twierdzi, że Irakli, jeden z cesarzy gruzińskich, panujący w pierwszych wiekach po Chrystusie, wybrał się pewnego razu na polowanie i w wysoko położonej kotlinie leśnej znalazł zamiast zwykłej wody, gorące źródło siarczane. Na jego zlecenie rozbito tam namioty i zbudowano chaty. Thibi Kalaki, czyli „ciepła woda”, dały nazwę powstającemu tam miastu. A już w piątym wieku po Chrystusie gruzińscy cesarze wędrowali ze swem otoczeniem z Mchetu do Tyflisu, który rozwinął się bardzo szybko jako stolica i miasto handlowe, leżące na starym szlaku handlowym europejsko-indyjskim.

Tszota Rustaweli, gruziński poeta narodowy, opiewał w melancholijnych epejach i pieśniach historję ludu gruzińskiego, czarujące piękno gór tamtejszych oraz zmienne koleje losów miast, wsi i klasztorów. Opiewał ten bohater-ski kraj o dzikiej lecz pięknej przyrodzie i dumny, zacięty jego naród, który nie zmienił się do dnia dzisiejszego. Gruzini ściśle przestrzegają swe dawne obyczaje i obok znacznego sentymentu kryją w sobie wiele nieokiełznanej dzikości. Warto np. przyjrzyć się tańczącym Gruzinom, aby zobaczyć jak poddają się temu naiwnie - zmysłowemu rytmowi. Aby zaś poznać tych ludzi do głębi i zrozumieć ich psychologję, należy przypatrzeć się im w gospodach i oberżach. Może wyda się to dziwnem, że tylko w tych okolicznościach Gruzinów da się poznać w zupełności, ale taki to już u nich niezwykle rys charakteru. Tylko w samym Tyflisie już niewiele pozostało z dawnych cech Gruzinów, a to dlatego, że współzycie z Rosjanami, Ormianami i innymi plemionami uczyniło z nich ludzi nieufnych i zamkniętych w sobie. Jeżeli chce się poznać czysty typ Gruzinów, należy wybrać się do wysoko położonych wiosek górskich, nieraz trudno dostępnych, gdzie można zawrzeć z nimi serdeczną przyjaźń i duchową łączność.

Zadaniem ostatnich carów było zatarcie narodowego charakteru Gruzinów, zamieszkałych w Tyflisie. W tym kierunku zadawano sobie wiele trudu i budowano przede wszystkim nowe dzielnice o charakterze europejskim. Owa europejska dzielnica Tyflisu jest może najmniej ładna. Wogóle północna część miasta jest zupełnie zrusyfikowana, a w południowej znajduje się

najstarsza dzielnica wschodnia, mianowicie persko-ormiańska. Dodać zaś należy, że Tyflis nie tylko architektonicznie jest granicą pomiędzy krajami zachodnimi i wschodnimi oraz miejscem stykania się dwóch zasadniczo różniących się kultur. Jest to poprostu nowoczesny Babilon, w którym uległy pomieszaniu najrozmaitsze rasy, języki, zwyczaje i inne zewnętrzne przejawy ludzkie.

Z dworca wchodzi się najpierw do dzielnicy gruzińskiej, która po niszczycielskim pożarze została odbudowana przez rosyjskich murarzy bez gustu i stylu. W dzielnicy europejskiej budowle reprezentacyjne mają styl mieszanym. Jedynie gmach opery, jak również dawny pałac cesarski są wzniesione w stylu naprawdę wschodnim. Barwność kamienia, bogata ornamentyka, otwarte i zamknięte werandy są charakterystycznymi oznakami wschodniego budownictwa, które spotyka się na całym Kaukazie. Po raz pierwszy na dworcu w Baku, potem w Tyflisie, Kutaisie, Poti, Batumie i różnych innych miejscowościach pomiędzy morzem Kaspijskim i Czarnym.

Cały handel miejscowy odbywa się na olbrzymim, kwadratowym placu, którego środek jest szalenie wypełniony towarami, jak również w dużym domu handlowym z wielkim, otwartym podwórkiem. Tu zatrzymywały się niegdyś karawany kupieckie i tu do dzisiaj zbierają się kupcy i agenci europejscy i azjatyccy celem wymiany swych towarów.

O kilka kroków dalej możemy zobaczyć już prawdziwy wschód. Mam wrażenie, jak gdybym opuścił Europę i znalazł się w głębokiej Azji! Widać otwarte kramy i stoły kupieckie oraz rzemieślnicze, a w czasie rozmowy silną gestykulację i niezmordowaną energię przy zachwalaniu towarów. Całe stopy towarów leżą na wolnym powietrzu a dokoła nich gromadzą się żywo gestykulujące tłumy. Na wąskich uliczkach śmiało rozłożyli się przeróżni rzemieślnicy, wcale nie troszcząc się o to, że tamują ruch przechodniów. Szewcy sporządzają nędzne obuwie, krawcy na łataną odzież przyszywają nowe łaty. Wszelki towar, który może zainteresować muzułmańskie serce, od najtańszych łachmanów aż do najdroższych dywanów, ma tu swój zbyt w sklepianach „Meidanu”. Tak bowiem nazywa się dzielnica bazarowa Tyflisu. Przed tymi skarbami siedzą skurczeni muzułmańscy kupcy. Patrząc dokoła niespokojnymi i ruchliwymi oczami, przesuwają między palcami szklane lub kamienne paciorki różańca, prosząc Allaha o dobry interes...

Nad całą dzielnicą „Meidanu”, która zamieszkuje Persowie i Ormianie, unoszą się prawdziwie wschodnie zapachy. Jest to słodki zapach południowych owoców, suszonych ryb i świeżego mięsa, oraz niemiła woń ciemnoskórych wiejskich dzieci. Lecz mimo tych zapachów, Europejczyk chętnie włoży się wśród tego oryginalnego i fascynującego targowiska. Ci dziwni synowie Mahometa mają w sobie coś sympatycznego, co ludzi pociąga. Trudno uwierzyć, że wśród tego ludzkiego mrowiska, wśród ciasnych uliczek i zaułków moż-

na się przeciskać bez obawy o portfel lub woreczek! W Rosji europejskiej byłoby to poprostu nie do pomyślenia. Na ulicach „Meidanu” spotyka się jeszcze wiele kobiet, które mają twarz osłoniętą całkowicie lub do połowy, co dziwnie podnosi urok tych niewiast. Słyszysz najrozmaitsze języki świata, a przede wszystkim wszelkie języki wschod-

nie. „Meidan” jest światem odrębnym dla siebie żyjącym.

Tak oto wygląda obecny Tyflis. Dziś nawet i w tym zakątku widać oznaki nowej epoki, która chce wszystko zmienić i przerobić, lecz gdyby i stary „Meidan” miał paść ofiarą zmian, dusza narodu pozostanie jednak niezmienną. T. R.

Początek dyskusji budżetowej w Sejmie

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

datków na emerytury tłumaczy się tem, że do emerytury przeszło więcej urzędników z wyższym uposażeniem dzięki awansom i szczeblom, oraz że do emerytur doliczono wszelkie dodatki.

Strona dochodowa prelimitowanego budżetu wyraża się w sumie 2.375 zł, tj. mniej, niż w budżecie dziś obowiązującym o 17 proc. Z tego na daniny przewiduje się 1.272 miliony, na monopole 695 milj., na dochody administracyjne 265 milj., na wpływy z przedsiębiorstw państwowych 142 milj. Dochody administracyjne przewidziano o 3 miliony mniej, niż w budżecie dziś obowiązującym. Przewiduje się, że wpływy z danin będą mniejsze o 20 proc., niż w budżecie obecnie obowiązującym.

Ponieważ przewidzieliśmy zgóry, że rozchody będą większe, uważaliśmy, że musimy sięgnąć do nowych podatków. Wszystkie projekty złożone zostały izbie. Nie są to podatki nowe, lecz są nowelizacją istniejących. Przewidują one zwiększenie wpływów, podatku od nieruchomości o 22 miliony, od tancjum i kumulacji 16 milionów, podatek kryzysowy 44 milj., od elektryczności 10 milj., stemplowy 15 milj., dochody od specjalnych dochodów notariuszy półtora miliona, bezpośredni 8 i pół milj., nowe opłaty administracyjne 12—15 milionów. Wszelkie razem dają 129 milionów. Jednocześnie zrobiliśmy krok ryzykowny: zmniejszyliśmy podatek przemysłowy. W pierwszym roku dał on obywatelom ulgę o 4 i pół miliona.

Zapewne będą stawiane zarzuty, że budżet jest nierealny, gdyż konjunktura się pogarsza. Nie przeczę, że tak jest. W wielu dziedzinach, n. p. w rolnictwie konjunktura się poprawia. Co do zarzutu, który przewiduje, że budżet jest rozdęty, to nie jest on bardziej rozdęty, niż budżety z przed laty, gdy w rządach byli ludzie z dzisiejszej opozycji. Budżet uchwalony w lipcu 1924 wynosił 1.490 milionów, a jeszcze w grudniu dodano 140 milionów. Te 1.630 milionów trzeboby przerachować, gdyż uchwalony

był w złotych, równych frankom szwajcarskim. Ostatecznie otrzymamy, że wynosił on 2.800 milionów. Budżet z r. 1925 uchwalony w czerwcu po przewalutowaniu wynosił 3.700 milionów. Wiemy, jak te rozdęte budżety zaciążyły na późniejszym rozwoju budżetów. Co się dzieje zagranicą? Anglja i Ameryka mają deficyty. Deficytowe są też budżety 13 państw, wśród nich Stanów Zjedn. i Japonii.

Mówi się, że rządy pomajowe są winne, ale gdy się spojrzy na ten kryzys z punktu widzenia ogólnie - światowego, to niejedyną teoretyk i praktyk ekonomista dopiero w kilka lat będzie mógł zgłębić te stosunki i stwierdzić, kto zawinił. Mówić, że rządy pomajowe temu winne, to demagogja.

Poseł Sławek odczytał deklaracje klubu B. B., w której wyraża przekonanie, że deficyt budżetowy zostanie usunięty albo zmniejszony. Wśród oszczędności nie dokonano jej tylko w wydatkach, związanych z obroną państwa. Dopóki różne państwa nie mogą się uporać z własnymi wewnętrznymi kłopotami, zbyt często albo tolerują, albo jawnie popierają ferment, szerzony przez nieodpowiedzialne czynniki i organizacje przeciwko ustalonym granicom sąsiadów, to nieodpowiedzialność skutków tego stanu rzeczy wymusza na nas utrzymanie pełnej gotowości obronnej.

Poseł Róg (Wyzwolenie) wygłosił opozycyjną mowę, wykazując, że budżet nadaje państwu charakter państwa policyjnego. Pozytywnie MSWojsk., wynoszącą 830 milionów, uważa za ciężar nie do wytrzymania.

Poseł Rybarski (Klub. Nar.) poddał preliminarz bardzo rzeczowej analizie, wykazując, że rzeczywisty budżet przy uwzględnieniu rozmaitych dodatków i dodatków, podatków i podateczków, nie figurujących w preliminarzu, przekracza dwa i pół miljarda złotych. Deficyt budżetowy tylko teore-

tycznie wynosi 62 milj. zł. bo tymczasem skonsumentowaliśmy wiele zasobów. Od 1 stycznia 1931 do 20 października zapas walut obcych w Banku Polskim zmniejszył się z 850 na 671 milionów, mimo żeśmy mieli dopływ obcych kapitałów z pożyczki zapalczonej i kolejowej, a bilans handlowy dał 353 miliony nadwyżki. Konieczna jest reforma naszej polityki handlowej.

Dalej mówca poruszył sprawę etyktymu i nieudolności administracji, przyczem zacytował tu przykład usunięcia z uniwersytetu poznańskiego naukowej sławy światowej, prof. Paczuckiego, dalej wskazał, że z sądownictwa chce się zrobić dział administracji i oświadczył, że w ten sposób, w takich warunkach moralnych nie można dźwignąć państwa z przepaści gospodarczej. Klub Narodowy zgłaszał w uprzednich latach wnioski oszczędnościowe. Tej pracy teraz nie podejmie, lecz poprzestanie tylko na kontroli politycznej i gospodarczej.

Poseł Byrka (BB.) skarżył się na przerosł administracji państwowej w całym naszym życiu i w tem widział jedną z głównych przyczyn niekorzystnego preliminarza. Konieczna jest redukcja funkcji państwowych. Dla zrównoważenia budżetu rząd przedłożył bukiet nowych podatków, a mówca dotychczas do bukietu jedną prośbę — przeprowadzenia reformy podatkowej i zmiany procedury podatkowej.

Dalszy ciąg dyskusji dziś rano. (w)

Ojciec św. a zniżka plac

Kat. Aj. Prasowa donosi:

Na konferencji Tow. „Catholic Social Service” w Wilkesbarre dyrektor „National School” oświadczył, że wie, iż Papież polecił przedłożyć sobie szczegółowe dane w sprawie zniżki plac w amerykańskim przemyśle stalowym, przeciwko którym wypowiada się również prezydent Hoover, i że wiadomość o tych zniżkach Ojciec św. nazwał faktem „zasmucającym i rozczarowującym”.

Żywcem pochowana

Praga, 6. 11. (Tel. wł.) W pewnej wiosce pod Sławonicami zmarła przed kilku dniami żona jednego z gospodarzy. Na cmentarzu, po rozejściu się uczestników pogrzebu, grabarz polecił swemu synowi zasypać grób. Gdy na trumnę padły pierwsze grudy ziemi, chłopak usłyszał dochodzące z grobu jakieś drapanie i stukanie. Przeróżny rzucił łopatę i pobiegł zaalarmować wieś. Natychmiast postano po lekarza i proboszcza i w ich obecności wydobyto i otworzono trumnę. Oczom zgromadzonych przedstawił się straszny widok. Ciało było w trumnie obrócone, ręce zmarłej były kurczowo zaciśnięte we włosach a na twarzy malowało się przerażenie. Lekarz stwierdził zgon żywcem pogrzebanym.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nieszczęśliwa kobieta przebudziła się z letargu i w chwili zasypania trumny i zaczęła wzywać pomocy. Zaaim jednak pomoc nadeszła, biedaczka udusiła się.

Wypadek ten wywołał w całej okolicy wielkie poruszenie.

Poznańskie Koło Międzykorporacyjne

zwołuje z polecenia Poznańskiego Komitetu Akademickiego na dziś, sobotę, 7 b. m. godz. 12 w południe do westybulu auli uniwersyteckiej

wiecz protestacyjny

ogółu polskiej młodzieży akademickiej przeciwko wypadkom na Łotwie, przemówieniu senatora Boraha oraz w sprawie zajęć na Uniwersytecie Jagiellońskim.

WŁADYSŁAW DRZEWBET

MOST

POWIEŚĆ INŻYNIERSKA

(Ciąg dalszy.)

36)

— No — mówił, — jestem tak rozbity i roztrzęsiony tem wszystkim, że przez cały tydzień do ludzi się nie zbliżę, by nerwy uspokoić. Do licha ciężkiego! gdzie człowiek się ruszy, słyszy opowieści, od których włosy na głowie wstają. Człowiek to kanalja, który za życia popełnia świnstwa i lajdactwa, a po śmierci — ty — zawala drogi, straszny po lasach, pokutuje w wodzie... Już mi nie będzie przyjemnie chodzić na grzyby, bo mógłbym spotkać tego — tego — jak mu to na imię, — ah! Kacper — haha — Kacper! — wybrał sobie imię, albo tego szlagona... Powiem ci, Juljeto, pakujmy manatki, i jazda, bo zbrzydła mi ta okolica. Nie masz pojęcia, do jakiego stopnia! Najsympatyczniejsza jeszcze, to ta męzka z wody.

Wszyscy zaśmiali się serdecznie, a najserdeczniej Henryk, człowiek z natury wesoty i figlarz.

— Chciałby pan ją zobaczyć? — zapytał

— No, wielkiej ochoty nie mam, ale przyzna pan, że... — Niedokończył, bo nieomal z pod stóp wyfrunęło całe stado kuropatw. Wzdrygnęli się wszyscy, za-

skoczeni niespodziewanem poderwaniem się stada.

— I właściwie pociągnę tam leżli? — narzekał w dalszym ciągu Bogusław — Książdz sam wygląda jak nie z tego świata, i kto wie — ja mam wrażenie, że gadałymiś z nieboszczykiem Juleczko, jutro wyjadzę do Marjanostwa.

— Tam masz to samo — odrzekła, — w grabach duchy, na grobli upiory, we dworze straszny.

— No ta, ale z tamtymi już się oswoiłem i żyję w komitywie pewnej, a tu — brrrr — ta woda, jak ona szumi i bulgoce...

Zbliżali się do rzeki.

— Przysiągłbyś, że coś do ciebie gada... Ta powiedziała ci dokładnie, niż książdz, jak to wszystko było...

— Czy panowie macie zamiar istotnie wybrać się nocą do tego boru, by szukać wrażeń? — zapytała Emilja.

— Ależ tak — zawołał Henryk. — Może i panie uprosimy na tę ekstrawagancję?

— Jest w tem pewien urok — rzekła Julja. — Lecz wątpię, byśmy z Miłą na coś podobnego się zdecydowały. Jeśli macie ochotę, to idźcie sami, ale chyba nie dzisiaj.

— Dzisiaj — wtrącił się do rozmowy Karol — nieodpowiednia pora, bo jutro mamy dzień roboczy i trzeba być wyspanym i wypoczętym.

— Więc na przyszłą sobotę — zawołał Henryk. — umówione! Może i panie się namyśla.

Przeszli po kładce na drugi brzeg i zatrzymali się, by spojrzeć na rzekę. Woda ta pociągała i w dzień i w nocy tajemniczością i czarem. W blaskach księżycy lśniła, niby wzorzysty pas, utkany z srebra i szlachetnych kamieni, a pas ten falował, zwił się i rozwijał na kształt olbrzymiego węża srebrno-łuskiego.

W poniedziałek od świtu rozpoczęła się gorączkowa robota przy betonowaniu przyczółków i filarów. Kesony dotarły do zupełnie stałego gruntu, mianowicie do łupków, i na nim spoczęły. Próżne miejsca po wydobytych materiałach z pod kesonów zajmował beton przerabiany przez cztery mieszarki, wyrzucające co godzinę po dwadzieścia metrów kubicznych masy betonowej. Ponieważ robota szła bez przerwy dniem i nocą, więc po każdej dobie przybywało w filarach betonu po sześćset metrów sześciennych. Za pięć dni miały się ukazać filary nad terenem. Ruch i gwar panował na budowie nieustanny. Po licznych torach wąskich przesuwaly się żwawo koleby, dowożące do mieszarek żwir, piasek i cement. Wyszkoleni podmiestrze z niepojętą wprawą kierowali tym ludzkim i maszynowym ustrojem. Krótkie, cięte rozkazy padały jak z ust wodza bitwy kierującego, a gdzie powstał jaki zgrzyt, wnet usuwało go umiejętnie zarządzenie podmiestrza.

Państwo Limańscy, Emilja i Henryk wyszli po śniadaniu przypatrzeć się pra-

cy. Henryk dawał wyjaśnienia, na czem polega działanie mieszarek, w jaki sposób dostaje się beton pod kesony do głębokości, wynoszącej jednajście metrów pod ziemią, co to są kompresory, co służy powietrzne...

— Jakie tam ciśnienie powietrza w tych — no — w tych kesonach i czy moglibyśmy tam wejść? — spytał Bogusław.

— Nie radziłbym, a to z tego powodu, że trzeba mieć zupełnie zdrowe serce i płuca, by wytrzymać ciśnienie półtorej atmosfery wyższe od otaczającego nas. Jutro słuzy będą już otwarte, bo z chwilą, jak się zabetonuje dno, naciskowi wody w keson położo się tam: ale dzisiaj beton jeszcze świeży i woda mogłaby się wedrzeć.

— Jak pan sądzi — pytał znowu Bogusław, — czy takimto mostowi woda katastrofalna nie zagrozi?

— Wykluczone — most taki może ulec zagładzie chyba tylko w razie trzęsienia ziemi, albo gdy go ludzie sami wysadzą w powietrze. Napór wody, choćby spotęgowany był zatorem lodowym, utworzonym pod mostem, nie nie wskóra, bo ostatecznie woda rozleje się na boki, przerwie groble drogową i wyłobi sobie nowe koryto, a mostu nie zniesie.

— A co w takim razie, jeśli rzeka przerzuci się gdzieindziej, a most zostanie na lądzie?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Sobota, 7 listopada 1931.

Słońce: wschód 6.58; — zachód 16.14; —
długość dnia 9 godz. 16 min.
Księżyc: wschód 3.14; — zachód 15.03; —
przed nowiem
Kal. rzk.: Engelbert M.; jutro Czterech
Koronatów.
Kal. słow.: Żytomir; jutro Sędziwoj.

Zebrania

- Dziś o 17.45 Towarzystwa i Organizacje —
z okazji 600 rocznicy bitwy pod
Płowcami zbiórka na pl. Bernardy-
dyńskim;
o 18.45 Manifestacja i zbiorowy raport
organizacji na pl. Wolności, po-
czem pochód na akademię do auli
Uniw. Pozn.;
o 19 Koło Absolwentów I szkoły wy-
działowej w auli;
o 19 Tow. Powstańców i Wojaków
(Dębica) u p. Grzesiaka, ul. Wspól-
na 15;
o 19 Tow. Przemysłowców (Św. Ła-
zarz) u p. Dusika, ul. Marszałka
Focha 62;
o 19 Zw. Pomocników Tapicerów-
Dekoratorów u p. Kubisa na Św.
Wojciechu 1;
o 19.30 Klub Atl.-Sport. „Spalla“ wal-
ne zebranie u p. Soleckiego, ulica
Masztalarska;
o 19.30 Zw. Chrześ. Kupców Podr. i
Przedstaw. Handl. u p. Jarockiej,
ul. Masztalarska 8a;
o 20 Zw. Techn. Dentystów Z. Z. R. P.,
u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
o 20 Koło Śpiew. im. Bol. Dembiń-
skiego w Domu Król. Jadwigi;
o 20 Koło Tow. Rękodzielników — wie-
czornica w „Łoży“, Grobla 25;
o 20 Klub Mandolinistów „Mozart“ w
rest. ul. Masztalarska 7;
o 20 Zrzeszenie Zw. Zaw. Automobili-
stów u p. Jaszczaka, ul. Kraszew-
skiego 16;
o 20 Grono Samokształc. „Jedność“ u
p. Cyrankowskiego;
o 20 „Sokół“ (Jeżyce) wieczornica u p.
Jaszczaka, ul. Kraszewskiego 16;
Jutro o 10 „Canaria“ Tow. Hodowli Ka-
narków i Ochr. Ptaków Leśnych —
nadm. zebr. u p. Jarockiej, ulica
Masztalarska 8a;
o 11 Zw. Instalatorów, Blacharzy i
Monterów w „Ulu“ u p. Ograbowicza,
ul. Ślusarska 6;
o 15 Czeladź Rzeźniczo - Wędlinarska
w sali 27 Domu Rzemieślniczego;
o 16 Tow. „Braterstwo“ (Wilda) u p.
Grotowskiego, D. Wilda 71;
o 16 Tow. Samodzielnych Handl. Okrę-
żnych w „Ulu“, ul. Ślusarska 6;
o 17 Sodalicia Panien Urzędniczek w
salce OO. Jezuitów;
o 18 Gromada Starszo-harcerska VII
żelazkiej druż. w Domu P. K. E.,
ul. Słowackiego 17-19;
o 18 Koło Absolwentek VI szkoły
wydz. oraz Stow. Absolw. III szkoły
wydz. — wieczór muzyczny w auli
ul. Różana 1;
o 18 Centr. Zw. Zaw. Ogrodników i
Pomocników Ogrodniczych oddział
Wkp. u p. Jarockiej, ul. Masztalar-
ska 8a;

DZIŚ, w sobotę wystąpi KWARTET DREZDEŃSKI

Przypominamy, że świetny zespół
„Kwartetu Drezdeńskiego“, który ze
względu na swą niezrównaną grę, pełną
wysokich walorów artystycznych, cieszą-
cy się tak u nas, jak i na całym świecie,
wielkim uznaniem wystąpi z jedynym
koncertem dziś, w sobotę, dnia 7 listo-
pada, wieczorem o godzinie 8 w sali Domu
Ewangelickiego, ul. Wiaźdowa 8.
Program koncertu składa się z: *Men-
delsohna Es-Dur, Respighiego e-moll i
Beethovena e-moll.*

Przedprzedaż biletów w składzie cy-
gar A. Szrejbrowskiego ul. Gwarna 20 te-
lefon 56-38 w cenie 2 do 6 zł. w dzień kon-
certu wieczorem od godziny 7 przy wej-
ściu na salę. zpw 11 653

DZIŚ, W SOBOTĘ, WIELKA REWJA „FONTANKA W SŁOŃCU“

Dziś, w sobotę, dnia 7 listopada r. b.,
o godzinie 11 wieczorem odbędzie się w
Teatrze „Słońce“ no raz drugi na ogólnie
życzenie Publiczności Wielka Rewja
Humoru. Tańca i Piosenki pod hasłem:
„FONTANKA W SŁOŃCU“

W wspaniałej tej rewji, pełnej
humoru, werwy i dowcipu, która
w ubiegłą sobotę w „Słońcu“
osiągnęła ogromny sukces artystyczny i
kasowy i zeromadziła olbrzymie tłumy
najwytworniejszej publiczności, u-
dział przyma: przemiła gwiazda Ope-
retki Polskiej JADWIGA FONTANÓWNA,
najznakomitszy estradowy komik polski,
król humoru LEON WYRWICZ, który na
pierwszym swym występie do łez roz-
śmieszył wszystkich, przemily piosenkarz
i ulubieniec naszej publiczności JÓZEF
SENDECKI, oraz znakomity tenor Opery
Warszawskiej, Poznańskiej i Lwowskiej
KAZIMIERZ CZARNECKI w lekkim re-
pertuarze. Część choreograficzną repre-
zentować będzie świetny BALET, złożony
z 8 urodziny girls, który wykona kilka
najpiękniejszych tańców. Poza tem w
atrakcyjnej tej rewji udział przymie tak
popularny dziś w Poznaniu POZNAŃSKI
MISTRZOWSKI KWARTET WOKALNY
(St. Rov. Al. Karnacki, Eug. May i Wit.
Szpinigler), który wykona najpiękniejsze
popularne piosenki swego bogatego re-
pertuaru. Zarówno niezwykle ciekawy,
lekkim i wysoce urozmaicony program —
jak też i nazwiska znakomych arty-
stów — są najlepszą rekwizycją, że dziś

Młodzież „sanacyjna“ w obronie Żydów

Wykłady i ćwiczenia na uniwersytecie warszawskim
zostały zawieszono

Warszawa, 7. 11. (Tel. wł.) Oka-
zuje się, że podczas zajęć na uniwersy-
tecie w południe zostały wybite wszystkie
szyby w Bratniej Pomocy i zniszczo-
ne gablotki akademickich kół nauko-
wych.

W wyniku starć kilkunastu żydów
jest rannych.

Przed uniwersytem doszło do zajęć,
których ofiarą padła m. in. żona rektora
uniwersytetu p. Łukasiewiczowa, która
znalazła schronienie w lokalu Macierzy
Szkolnej.

W Krakowie akademicy - strzelcy zdemolowali lokal Stron- nictwa Narodowego i Młodzieży Wszepolskiej

Warszawa, 7. 11. (Tel. wł.) — Z
Krakowa nadeszła wiadomość, że we
czwartek około godz. 9 wiecz. grupa
60 akademików - strzelców oraz człon-
ków młodzieży demokratycznej napadła
na lokal Stron. Narodowego i Młodzie-
ży Wszepolskiej i zdemolowała salę
posiedzeń. Zniszczono krzesła i stoły,

Młodzież, która chciała demonstro-
wać na ulicach, została rozproszona
przez policję, przyczem kilku studen-
tów zostało poturbowanych.

Po posiedzeniu Senatu rektor Łuka-
siewicz zawiesił wykłady i ćwiczenia aż
do odwołania, grożąc, że, gdyby zabu-
rzenia się powtórzyły, to będą anulowa-
ne wpisy na uniwersytet.

Na terenie Głównej Szkoły Gospo-
darstwa Wiejskiego również doszło do
zaburzeń i wyrzucenia żydów. (w)

a ponadto portret prez. Wojciechow-
skiego i obrazy patriotyczne Nazwiska
uczestników zostały podane do wiadomo-
ści rektora uniwersytetu Jagielloń-
skiego.

W Krakowie panuje przekonanie, że
napad ten był odwetem za antyżydow-
ską akcję młodzieży. (w)

Straszna katastrofa lotnicza

Wskutek zderzenia 2 wodnopłatowce runęły na ziemię —
6 osób zabitych

Ryga, 6. 11. (Tel. wł.) Jak dono-
szą z Libawy, zderzyły się tu nad por-
tem na wysokości 300 m dwa samoloty
lotewskiej marynarki lotniczej.

Aparaty zostały doszczętnie znisz-
czone. 6 osób poniosło śmierć.

Ryga, 6. 11. (PAT.) Z Libawy do-
noszą o strasznej katastrofie, która
się wydarzyła z dwoma wodnopłatow-
cami.

W godzinach południowych pod-
czas lotu ćwiczebnego, w pewnym
momencie, gdy wodnopłatowce znaj-
dowały się jeden obok drugiego, na
ostrym wirażu nastąpiło zderzenie.
Oba wodnopłatowce runęły na ziemię.
Trzech oficerów, 2 pasażerów i żona
jednego z oficerów ponieśli śmierć na
miejscu.

Akademja polsko-francuska

Wczoraj Aula Uniwersytetu wypeł-
niła się gośćmi, przybyłymi na uroczy-
stą Akademię, jaka została urządzona z
powodu dziesięciolecia istnienia i pra-
cy Association Polono - Française w Po-
znaniu. Działalność tej pożytecznej i
zasłużonej instytucji poświęciliśmy ob-
szerniejsze uwagi w czwartkowym wy-
daniu „Kurjera Poznańskiego“.

Na estradzie, przystrojonej kwiatami,
zasiedli goście honorowi z J. E. Pry-
masem Polski oraz z przewodniczącym
Akademii ambasadorem francuskim
w Polsce p. Larochem, który wczoraj
w południe przybył do Poznania i
zamieszkał w Bazarze. Kilka pierwszych
rzędów krzesel zajęli przedstawiciele
duchowieństwa, miasta Poznania z prez.
Ratajskim, dalej reprezentanci wojsko-
wości, władz rządowych, prasy, instytu-
cyj itp. Po bokach estrady ustawili się
przedstawicielstwa korporacji akade-
mickich ze sztandarami. Na galerji, na-
wprost estrady, znajdowała się orkie-
stra wojskowa 57 pułku piechoty, która
na wstępie odegrała uwerturę H. Li-
tolffa „Robespierre“.

Program obejmował sześć przemó-
wień uroczystościowych, poświęconych
działalności Tow. Polsko - Francuskie-
go oraz współpracy kulturalnej i przy-
jaźni francusko - polskiej. Wygłosili je:
prezes Tow. Polsko - Francuskiego p.
J. Zakrzewski, profesor Uniwersytetu
Poznańskiego dr. Bronisław Dembiński,
prof. J. Langlade jako dyrektor Kursów
Francuskich w Poznaniu, które współ-
działają z Towarzystwem Polsko-Francu-
skiem, dalej bawiący w Poznaniu
profesor Sorbony, znakomity historyk
E. Bourgeois, członek Institut de Fran-
ce, następnie reprezentant rządu pol-

skiego, a zakończył Akademię swem
przemówieniem p. ambasador Laroche

Po mowie prezesa Towarzystwa Pol-
sko - Francuskiego orkiestra odegrała
„Marsyljanke“, a po mowie p. ambasa-
dora Laroche'a — polski hymn narode-
wy. Między mowami prof. Langlade'a
a prof. E. Bourgeois śpiewał chór
„Echo“ pod batutą prof. Nowowiejskie-
go.

Przemówienia były gorąco oklaski-
wane przez wypełnioną szczerze salę.
Poważna uroczystość pozostawiła u-
czestnikom trwałe i sympatyczne wra-
żenie.

Wieczorem odbył się w białej sali
hotelu „Bazar“ raut, urządzony stara-
niem Towarzystwa Polsko - Francu-
skiego. (t. kr.)

Podróż Grandiego do Ameryki

Rzym, 6. 11. (Tel. wł.) Mussolini
odbył dziś w pałacu „Venetia“ dłuż-
szą rozmowę z ministrem Grandim,
który jutro po południu wyjeżdża z
Neapolu na pokładzie włoskiego pa-
rowca transatlantyckiego „Conte
Grande“ w podróż do Ameryki, dokąd
udaje się na zaproszenie Hoovera.

Tematem konferencji była przede-
wszystkiem sprawa przyszłych roz-
mów i rokowań Grandiego z Hoove-
rem i czołowymi politykami Ameryki.

Zasądzenie członków bandy rozbójniczej

Łomża, 6. 11. (PAT.) Dziś po 10-
dniowych rozprawach w sądzie okrę-

gowym zapadł wyrok w sprawie ban-
dy rozbójniczej Raczkowskiego i tow.
w liczbie 17 osób, mającej na sumie-
niu 32 morderstwa rabunkowe.

Na karę śmierci przez powieszenie
skazano mieszkańców Warszawy —
Czesława Raczkowskiego, Bronisława
Wyszyńskiego i Adama Bidzińskiego.
Ponadto jednego bandytę skazano na
15 lat ciężkiego więzienia, 2 na 10 lat,
2 na 4 lata, 1 na 6 miesięcy. Pozosta-
łych uniewinniono.

Z Towarzystwa Polsko-Angielskiego

W jutrzejszą niedzielę, dnia 8 bm.,
o godzinie 17 odbędzie się w salonach
„Adriji“ pod protektoratem p. konsula
Massey'a herbatka Tow. Polsko-An-
gielskiego, mająca na celu towarzy-
skie zbliżenie się członków i gości.

W części artystycznej przyrzekli
współdział pp. Janowska - Koczyńska
(pieśni polskie), Gertruda Linckó-
wna (pieśni angielskie) oraz p. Kaje-
tan Koczyński (pieśni polskie).

Wstęp wolny, nakrycie 3 zł.
Niewątpliwie salony „Adriji“ zaro-
ją się wyborowem towarzystwem.

Usiłowane okradanie pociągów

W ostatnim czasie zaszło kilka wy-
padków usiłowanej kradzieży w pociągach
w pobliżu Bydgoszczy. Głównie
upatrzone były przez złodziei kolejo-
wych pociągi towarowe. Obsługa kole-
jowa dwukrotnie spłoszyła bandytów,
którzy zdołali ująć niepoznani.

Jednej z ostatnich nocy na torze ko-
lejowym między Bydgoszczą a Inowro-
cławiem wdarła się banda złodziei kole-
jowych do wagonów znajdującego się
w biegu pociągu i poczęła wyrzucać
skrzynie. Pociąg zatrzymano, lecz zło-
dzieje zorientowali się w sytuacji i zbiegli.
W wyniku zarządzonego poszuki-
wań w pobliżu toru znaleziono kilka
wyrzuconych przez złodziei skrzyń. (k)

KRONIKA MIEJSCOWA

— * Stow. Młodzieży Polskiej przy Fa-
rze urządza w niedzielę, 8 bm. na sali Do-
mu Królowej Jadwigi uroczystą wieczor-
nicę z okazji dorocznego „Święta Młodzie-
ży“. W programie odegrany zostanie dra-
ma 3-aktowy p. t. „Walka o kresy“. Po-
czątek o godz. 17. Bilety do nabycia od
godz. 16 przy kasie.

TEATRY

„Młody las“

Dziś i jutro Teatr Polski gra przy
miesłabnym powodzeniu świetną,
pełną werwy sztukę p. t. „Młody las“
w świetnej premierowej obsadzie z
mistrzem Zelwerowiczem na czele.
Sztuka, pełna napięcia dramatyczne-
go i sytuacji czysto komedjowych,
jest niezmiernie interesująca i przy-
kuwa uwagę widzów od pierwszej do
ostatniej sceny. Temat autor zaczerp-
nął z historii pierwszego strajku
szkolnego w r. 1905, kiedy to rusyfi-
katorzy pragnęli zgnieść w sercach
naszej młodzieży każdą myśl o Polsce.
Piękne tło dla kreacji Zelwerowicza
stwarza cały zespół z pp. Kreczma-
rem, Oskardem, Noskowskim, Nowac-
kim, Sawicką, Zarembiną, Wasilew-
ską, Janowskim, Kwaskowskim, Mo-
dzelewskim i Przystańskim na czele.

Niedzielną popołudniówką w Te-
atrze Polskim przynosi zawsze mile
przyjmowaną świetną komedię ame-
rykańską „Roksy“ w obsadzie premie-
rowej. Ceny miejsc znacznie niższe,
od 40 gr do 3,50 zł są okazją do
zobaczenia tego koncertu gry aktor-
skiej z Zelwerowiczem na czele.

„Humor krzepi“

„Humor krzepi“ — wyśmienita i
niezwykle wesola rewja w 18 obra-
zach wystawiona będzie w Teatrze
Nowym jeszcze tylko w dniu dzisiej-
szym o godz. 7,15 i 9,15 oraz w niedzie-
lę o godz. 5-tej po południu po cenach
zniżonych i o godz. 7,15 i 9,15 wiecz.
Świetny program, pełen dowcipu i
humoru, oraz znakomity zespół zdo-
bywa sobie publiczność, bawiącą się
wybornie.

„Fuksem wygrywa“ — oto tytuł
nowej kapitalnej rewji, która od po-
niedziałku, dnia 9 bm., wchodzi na
repertuar, wnosząc cały szereg prze-
bojów i niewidzianych w Poznaniu
atrakcyj.

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE
BO ONE KARMIA WSZYSTKICH
GŁODNYCH!

Obóz Wielkiej Polski

Grupa Akademicka

Zebranie członków zwyczajnych odbędzie się dnia 7 b. m. o godz. 20
w sali Stronnictwa Narodowego (św. Marcin 65). Obecność obowiązkowa!
Kierownik.

znowu będzie w „Słońcu“ szumnie,
gwarno i wesolo Orkiestra smyczkowa
pod kierownictwem Dyr. Opery ZYGMUN-
TA WOJCIECHOWSKIEGO. — Pragnąc
wszystkim bez wyjątku umożliwić podzi-
wanie tej wspaniałej Rewji, o której z
zachwytem mówić całe miasto — Dyrek-
cja teatru ustanowiła minimalne ceny bi-
letów od 1-3 zł.

Zainteresowanie dzisiejszą Rewją ol-
brzymią. Przedprzedaż biletów w skle-
dzie cygar p. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna
nr. 20, Telefon 56-38, zpw 11 781/2

Teatr Polski

DZIŚ — „Młody las“.

Teatr Nowy

DZIŚ — o godz. 7,15 i 9,15 — Wielka rewja
„Humor krzepi“

TEATR OBJAZDOWY

W Brackiego — „Kajzer“ Macieja Wier-
bińskiego

DZIŚ — Lubawa.

Jutrzejszy koncert w Teatrze Wielkim

Najbliższym koncertem symfonicznym Orkiestry stoł. m. Poznania, który odbędzie się w Teatrze Wielkim w niedzielę, dnia 8 listopada, o godzinie 8 wieczorem, dyrygować będzie zawsze przez publiczność chętnie widziany i przez fachową krytykę życzliwie oceniany utalentowany kapelmistrz p. Zygmunt Latoszewski.

Program koncertu przedstawia się nadzwyczaj interesująco; usłyszymy Symfonię C-dur Mozarta, Czajkowskiego pełną pięknych melodii Suitę baletową „Dziadek do orzechów” i Schuberta niedokończoną Symfonię H-moll.

Jako solistka niedzielnego koncertu wystąpi utalentowana wiolonczelistka, p. Zofia Adamska i odegra Saint-Saens koncert na wiolonczelę z towarzyszeniem orkiestry.

Bilety w cenie 3 zł do 50 gr u p. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20 (telefon 56-38) W niedzielę od 12-2 i od godz. 6 wiecz. w kasie Teatru Wielkiego (telefon 21-50).

Z WIELKOPOLSKI

Panigródz, pow. węgrowski. — (Agencja pocztowa.) Dyrekcja Poczty i Tel. w Poznaniu donosi nam, że nie jest prawdą, jakoby agencja pocztowa z Czeszowa pow. węgrowskiego przeniesiono do Panigródza, jak to donosiliśmy dnia 22 ub. mies. Sprawa przeniesienia agencji jest narazie przedmiotem rozważań ze strony Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Poznaniu, z powodu braku kandydata na agenta. Prawdopodobnie do przeniesienia agencji jednak nie przyjdzie.

SFORT

Ciężka atletyka

Oddział ciężko-atletyczny K. S. „HCP” otrzymał z Berlina propozycję rozegrania w dniu 14 bm. meczu z drużyną „Teutonia”. Celem wyłonienia drużyny reprezentacyjnej dziś odbędzie się we własnej sali przy ul. Górna Wilda 180 zawody eliminacyjne. Początek o godz. 20.

Piłka nożna

„Korona” i „Pogoń” spotkają się w meczu rewanżowym w niedzielę na boisku „Korony” przy ul. Chociszewskiego. Dojazd tramwajami 4 i 5.

Czwórmecz o mistrzostwo Jezycy rozpoczyna się w niedzielę o godzinie 11 na boisku „Sparty” spotkaniem „Skra” i „Sparta”. O godzinie 13 i pół grają „Pentatlon” i „Sokół” Jezycy.

Różne

Strzelanie o odznakę P. O. S. Pierwsze strzelanie z broni małokalibrowej, według zestawu minimów, odbędzie się 22 bm. o godz. 10 na strzelnicy małokalibrowej przy ul. Fr. Ratajczaka.

Stronnictwo Narodowe

Kolo Śródmieście

Plenarne zebranie naszego kola odbędzie się we wtorek, 10 b. m. Referat polityczny omawiający najważniejsze zagadnienia chwili, wygłosi

p. sen. dr. Marjan Seyda

Zebranie to odbędzie się o godz. 20 punktualnie w sali Domu Król. Jadwigi, (Al. Marcinkowskiego).

Kolo w Chartowie

Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 8. b. m. o godz. 4-tej po południu w tymczasowym lokalu zebrania

Na porządku obrad referat polityczny p. Bociana.

Kolo w Puszczykowie

Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 8 b. m., o godz. 12-iej w południe w sali „Zameczek”

Referat o położeniu politycznym wygłosi p. red. Powidzki.

browej przy ul. Fr. Ratajczaka. Udział mogą wziąć organizacje i kluby sportowe oraz niestowarzyszeni. Ceny naboju zostały obniżone i wynoszą dla schortów 5 groszy, dla longów 7 groszy. Zgłoszenia należy kierować do kancelarii komitetu w f. i p. w. przy stadionie miejskim (Błonie Wildeckie) do dn. 15 bm.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Apollo” wyświetla film pod tyt. „Ty albo ja” Jak wszystkie filmy Harry Peela, tak i ten ma dużo ruchu, awantur, pościgów i walk. Intryga polega na bliźniaczym podobieństwie dwu ludzi, z których jeden jest poszukiwanym przez policję przestępcą, a drugi księciem Bandyta kradnie księciu dokumenty i z powodzeniem gra jego rolę, a prawdziwy ksiądz ma ciągle awantury z policją. Ostatnie sceny kulminują napięciem i tempem akcji. Dość powiedzieć, że Harry

Peel goni w nich i walczy z Harry Peelem. Amatorzy filmów awanturnych zabawią się doskonale. Bardzo dobrze zrobiona jest dźwiękowa strona filmu.

Nadprogram — film z uroczystości św. Emeryka i Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie, nakręcony przez wydział filmowy P. A. T. oraz wesola groteska rysunkowa. (ver.)

Kino „Wilsona” wyświetla film p. tyt. „Asfalt”. Traf zrzucił, że obecnie w Poznaniu są wyświetlane równocześnie dwa wielkie dzieła Joe Maya: nakręcony przed 8 laty „Indyjski grobowiec”, który mu zapewnił poczesne miejsce wśród najlepszych reżyserów kinowych, i sławny „Asfalt”, który oglądaliśmy jako nowość przed dwoma laty. Sława, jaką się cieszy „Asfalt”, jest, zdaniem naszym, zupełnie zasłużona. Jest to bowiem jeden z najlepszych filmów, jakie mieliśmy sposobność oglądania w ciągu ostatnich kilku lat i jako taki w całej pełni zasługuje na wznowienie.

Role główne w tym filmie kreują Betty Aman, Gustaw Fröhlich, Albert Steiner i von Schlettow. (Ga)

Kino „Kapitol” wyświetla film p. tyt. „Nie zabijaj”. Film zajmuje się problemem kary śmierci; ale argumenty za i przeciw karze śmierci, jakie wysuwają senator Jensen i dr. Ling są tak naiwne, że żaden prawnik napewno nie byłby nimi zachwycony. Mimo wszystko, film ma interesującą fabulę i jest poprawnie zarówno pod względem technicznym, jak i aktorskim wykończony. Na czoło filmu wysuwają się Lil Dagover (Julja) i Jean Murat (dr. Ling).

Musimy zaznaczyć, że orkiestra kinowa nie dba dostatecznie o odpowiednio ilustrowanie filmu muzyką. Tak np. wesoly walczyk, grany w tragicznej scenie męki skazańca, słyszącego stuk budowanej gilotyny, jest nie na miejscu. (Ga)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 6. 11. (PAT.) Londyn za złoty 1 f. szt. 33,00; Praga za 100 zł 377,25—379,25; Wiedeń za 100 zł czełk 79,46—79,94; Zurych za 100 zł 57,30; Berlin za 100 zł noty większe 47,175—47,575; wpłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 47,25—47,45; Gdańsk za 100 zł 57,36 do 57,48; tel. wpłaty na Warszawę 57,33 do 57,45.

GIELDA TOWAROWA

Warszawa, 6. 11. (PAT.) Zboże — Pszenica dworska 26,50—27; zbiorowa 25,50—26; owies jednolity 25,75—26,75; otręby pszenne schale 15—17; otręby żytnie 16—16,50. Reszta notowań bez zmiany. Obroty średnie.

Lwów, 6. 11. (PAT.) Notowania bez zmiany.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Notowania dewiz z dnia 6 listopada 1931

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T.icznej)

Dewizy	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	57,36	47,25	33,—	—	—	377,25	57,30	79,46
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	—	47,25	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	—	100 Gd gld	—	—	82,37	—	—	—	658,50	—	—
Berlin	8	173,52	100 R M.	211,75	—	—	15,92	29,70	—	799,75	121,25	168,25
Belgia	2 1/2	123,94	100 belg.	124,60	—	58,74	26,95	13,97	355,25	—	71,10	38,90
Bukareszt	8	172,—	100 l.	—	—	2,647	630,—	—	—	20,20	3,05	4,26
Budapeszt	8	155,90	100 pengó	—	—	75,—	24,—	—	—	—	90,02	—
Holandja	3	358,31	100 gld hol.	360,15	—	170,03	9,35	40,35	1027,25	—	206,56	286,45
Kopenhaga	6	238,88	100 k d.	—	—	90,91	17,45	21,70	—	—	110,50	12,50
Londyn	6	43,38	1 funt szterl.	33,70	—	15,88	—	3,91	95,87	126,45	19,20	26,70
Nowy York	3 1/2	3,91,41	1 dolar	8,9	—	420,90	377,12	—	25,44	33,71	512,12	709,20
Paryż	2 1/2	172,—	100 fr franc	35,05	—	6,58	96,18	3,93	—	132,65	20,14	27,37
Praga	6 1/2	180,82	100 k cz.	26,41	—	12,47	126,50	—	75,40	—	15,17	21,01
Rzym	7	172,—	100 l.	46,15	—	21,78	73,—	5,17	131,05	175,10	26,50	36,65
Szwajcaria	2	172,—	100 fr szwajc.	174,50	—	32,17	130,37	12,55	49,—	657,87	—	138,25
Sztokholm	6	238,88	100 k szw.	—	—	91,41	17,37	21,75	556,—	—	11,—	153,50
Wiedeń	10	125,49	100 szyling	—	—	68,94	28,—	—	—	—	—	—

Kino „METROPOLIS” Od soboty, dnia 7 listopada r. b. — Wielki współczesny dramat filmowy p. t. Kino „METROPOLIS”

„Niebezpieczna kobieta”

W rolach głównych: **OLGA BAKLANOWA**, czarująca gwiazda ekranu — **CLIVE BROOK**, 100% amant-mężczyzna. Scenarjusz: **Rowland v. Lee** — Reżyserja **H. Lawrence**
Na scenie melodyjna rewja p. t. „**BIAŁE TANGO**” w wykonaniu znakomitych artystów scen polskich: **J. Leonowicz**, **H. Groszówny**, **W. Zdzitowiecki** i **Z. Suwalskiego** oraz zespołu 6 girls i 2 boysów-akrobatów. W przygotowaniu ostatnia sensacja Europy w dziedzinie tańca: „**Rumba**” czyli **karnawał 1932 roku**
Początek seansów o godzinie 4,30 — 6,30 — 8,30
Przedsprzedaż biletów od 11,30—1,30 w poł. Tel. 11-55

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę „HEILWUNDER”, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry skutkuje z powodu swoich właściwości w rozpaczywych wypadkach wszystkich liszaj, nawet liszaj ropnych, ranach u nóg, egzemie, przyszczech, wyrzuchach wszelkiego rodzaju czerwonicy twarzy i nosa, odmrożeń i t. d. Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świeżość uznania. Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy. Cena 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorium. nw 4 425

Chem. Kosm. Laboratorium „KLOSSIN” Gdańsk 2. Hundegasse 43.

Jadłodajnia

wydająca ponad 100 obiadów dziennie, kompletnie urządzona korzystnie do wydzierżawienia. Potrzebna kaucja. Zgłoszenia do eksped. Kurjera Poznańskiego pod zw 11 735

H a l o — H a l o !

Kto wypożycza bukwonki do tarcia koniczyny?

Stanisław Lewandowski w Lesznie, ul. Kościńska 73 Warsztat ślusarsko - mechaniczny, który posiada bukwonki pierwszorzędne i wypożycza je na majątki z własną obsługą i bardzo przystępnie. nw 6 811

Nagle ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu

ekspedycji (godz. 18,30) do wydania tylko porannego przyjmuje portjerna. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerni nr. 35-25

Portjerna nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

1 SPRZEDAŻE

Sprzedam

złotnik radiowy wylczure 9 m. 4 beczki dębowe duże. Białek. Grobla 20 zdw 81 431

Urządzenie

biurowe dwie kasy żelazne, kof z platformą okazująco do sprzedania. Zgłoszenia ul. Piotra Wawrzyniaka 14, parter, lub telefon 68-43. zdw 81 565

Dom

3 mieszkania. Łazarz, okolica Matejki, dochód 5,200 zł sprzedam 55 000, wpłaty 25,000. Koss mann. Fredry 6. zdw 81 605

8 DO WYNAJĘCIA

Sprzedam

meble, kuchnia i pokój z obiektem mieszkania Lasek, ulica Stawna 1, stacja Luboń. cena 600 zł. zdp 81 794

22 ROZMAITE

Polecam

moja pracownica mekka znana z dobrego kroju; pierwszorzędnego wykończenia futer płaszczy i ubrań. Ceny przystępne. Kiepiński, Ogrodowa 19 zdp 81 724

Futra

damskie naprawiam modernizuję, obsady. Wierzyńskie 13, m. 3 zdw 81 612

24 NAUKA

Poszukuję

studenta z bardzo dobrą znajomością łaciny. Zgłoszenia niedzielną godz. 2-3 Telefon 77-16. zdp 81 744

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenę drobnych

Krawcowa

wykonuje suknie, płaszcze, kostiumy po przystępnych cenach. Dziecięca garderoba. Ratajczaka 9, m. 9. zdw 81 194

Szofer mechanicz

15 lat praktyki warsztatowej i szoferkiej poszukuje posady w mieście lub w okolicy. 12. może złożyć kaucję 2.000. Oferty Kurjer Pozn. zdw 81 542

28 WOLNE MIEJSCA

Fryzjerka

potrzebna. Bvdowska 5, śródmie. zdp 81 822

Przedpłata

na listopad 1931. za oba wydania razem wliczając tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00. w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4,70. z odnośnikiem przez pocztę w Poznaniu miesięcznie zł 5,01 kwartalnie zł 15,03 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00, w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesyłek w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami. materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072. w niedzielę, święta i nocą, tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P K O Poznań nr 200 149

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potoczniejszymi 200 gr. od 1-lamowej milij. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego „drobne” do godz. 11. większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada